

Konstytucja Europejska – próba ujęcia fenomenologiczno-prawnego

Autor tekstu: **Dawid Bunikowski**

Projekt Konstytucji dla Europy można analizować pod wieloma względami (prawnym, socjologicznym, politycznym, etc.). Można również ów akt ująć w ramach fenomenologii prawa.

Istotą fenomenologii jako naukowego pojmowania filozofii jest dążenie do odkrycia „istoty rzeczy” w danych „fenomenach”, tj. zjawiskach. Fenomenolodzy poprzez metody redukcjonistyczne odkrywają to, co indywidualne oraz to, co wspólne — w danym przedmiocie. To, co wspólne odnosi się do rodzaju, którego przedmiot jest elementem. Możliwe w ostateczności staje się odkrycie wartości obiektywnych, uniwersalnych, jak również prawdy obiektywnej o otaczającej nas rzeczywistości. Podstawową metodą jest „zawieszenie” wiedzy o rzeczywistości, odrzucenie pojęć i terminów opisujących lub wyrażających rzeczywistość jako świat realny, porzucenie schematów myślowych oraz „naleciałości” będących rezultatem procesów przystosowawczych w określonych wspólnotach życia zbiorowego i społecznego (rodzina, szkoła, praca, środowiska towarzyskie, sąsiedzkie, naukowe etc.). Istotną cechą tak pojętej filozofii staje się intuicjonizm, ocierający się o subiektywizm pretendujący do miana obiektywności i dążący do szeroko pojętego obiektywizmu.

Czym jest fenomenologia prawa?

W moim ujęciu, fenomenologia prawa posiada dwa znaczenia: *sensu largo* i *sensu stricto*. Fenomenologia prawa *sensu largo* oznacza naukę (filozofię) prawa, której zadaniem jest odkrywanie „istoty” instytucji występujących w systemach prawnych i w prawie *sui generis*. Przykładem może być wyjaśnienie „istoty” umowy czy zasady państwa prawnego, co znajduje swój wyraz w orzecznictwie sądów konstytucyjnych i najwyższych oraz w dokonaniach doktryny. Z kolei fenomenologia prawa w ujęciu *sensu stricto* oznacza po prostu metodę pozwalającą na odkrycie „istoty rzeczy” w danych instytucjach prawnych. Powyższe dystynkcje terminologiczne nie mają znaczenia praktycznego, zatem stosować można znaczenie szersze.

Podstawowe pytanie — w kontekście przyjęcia Konstytucji dla Europy oraz w ogóle jej tworzenia, ratyfikowania — brzmi: „Po co Europie Konstytucja?”.

Jest bowiem interesujące, czy ten akt normatywny o najwyższej mocy prawnej jest rzeczywiście aż tak bardzo potrzebny Europie do prawidłowego funkcjonowania Unii Europejskiej? Co zmienia on w życiu zwykłych obywateli Unii Europejskiej i poszczególnych państw członkowskich? Czego jest wyrazem? Co zmienia? Co daje?

Korzystając z dorobku fenomenologów oraz poczynionych powyżej uwag na temat fenomenologii prawa, pozwolę sobie dokonać swoistego eksperymentu fenomenologiczno-prawnego. Wyobraźmy sobie, że społeczność różnorodna i złożona pod wieloma względami (język, zwyczaje, standardy zachowań, historia, tradycja, prestiż, duma, majątek i bogactwo, siła militarna etc.), posiadająca określone prawa, zamierza dotychczasowe swe praktyki, zwyczaje, wartości i prawa umieścić w wielkiej księdze, spisanej przez mędrców. Księga określa podstawowe zasady życia w społeczności. Ta różnorodna społeczność posiada wątpliwości, czy ta księga jest potrzebna. Jedni mówią, że tak, inni — że nie. Wartości, które wyraża księga, są dla jednych wystarczające, dla innych — nie. Co się stanie, jeśli księga nie zostanie uznana przez społeczność za najwyższe prawo? Zróżnicowana, złożona wewnętrznie społeczność nie będzie posiadać swoistego symbolu łączącego wszystkich jej członków — pewnej idei przewodniej albo zbioru podstawowych idei. Wymiar wartości zostanie poddany nie tylko procesowi destrukcji, co zdeprecjonowany pod względem duchowej jedności, rozumianej jako symboliczny fundament życia aksjologicznego. Złożona społeczność będzie po swoim dalej wyznawać i wierzyć w pewne uznane już tradycją wartości i sposoby działania, ale odrzuci szansę podkreślenia jedności mimo różnic - jedności w złożoności społecznej. Księga nie dodaje, rzecz jasna, zbyt wielu innych praw, nie jest jakimś swoistym fenomenem, ruchem naprzód w przedmiocie rozszerzania się wolności — po prostu stanowi symboliczne zadeklarowanie tego, co już jest *drogą wzniosłości, wskazującej na konieczność* reform w społeczności w dalszej perspektywie.

A czy Konstytucja nie jest również takim symbolem jednoczącym zdyferencjonowaną społecznie, ekonomicznie, politycznie, obyczajowo, kulturowo Europę? Przecież sama w sobie zawiera wiele przepisów budzących wątpliwości w zakresie wykładni i ich stosowania. Stanowi

jednak pewien symbol, obok, oczywiście, daleko idących skutków prawnych w prawie wspólnotowym, prawie państw członkowskich, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości oraz sądów państw członkowskich. Nie jest zatem li tylko „ozdobnikiem” (jak to często z konstytucjami bywa) ani symbolem (pod względem konsekwencji prawnych).

W ujęciu fenomenologiczno-prawnym Konstytucja dla Europy wskazuje na symboliczne przemiany zachodzące w społeczności europejskiej, skłaniającej się ku powolnemu procesowi zintensyfikowanej integracji, być może, w ukierunkowanego typu państwowości (o charakterze ponad-narodowym). Służą temu celowi konkretne zapisy Konstytucji, podkreślające supremację aktu oraz rozszerzające zakres kompetencji *an incipient state in its gestation*, jak to ujął w odpowiedzi nam mój list John Finnis, wybitny filozof oxfordzki.

Jaki będzie tego finał? Fenomenologia prawa nie potrafi jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Nie jest to również jej zadaniem, na tym etapie rozwoju tej metody i nauki. Wydaje się natomiast bardzo prawdopodobne – o ile można dopuścić się takiej wizjonerskiej idei - zbudowanie nieznanego dotychczas tworu ustrojowo-państwowego, niebędącego ani organizacją międzynarodową, ani państwem *sensu stricto*, ale łączącego typologiczne i klasyczne ich cechy: w instytucji kompleksowej, opartej na wspólnych wartościach i prawie. Taką instytucją stać się może na naszych oczach Unia Europejska, a być może w przyszłości Państwo Europa, nadzieja dla „rządu światowego”, łączącego idee euroatlantyckie z nowo rodzącymi się potęgami, w celu wspólnego pokonania światowych i wszechświatowych problemów. Jest to jednak odległa wizja. *Political science-fiction*? Niekoniecznie.

Dawid Bunikowski

Ur. 1980 r. Doktorant w zakresie nauk prawnych (Katedra Teorii Prawa i Państwa, UMK Toruń). Wyróżniony szeregiem nagród i stypendiów (Prezesa Rady Ministrów; Wydziału Prawa; władz lokalnych i edukacyjnych). Podinspektor w Zespole Radców Prawnych w Starostwie Powiatowym w Starogardzie Gdańskim (2005 r.), a także pracownik Biura Powiatowego Rzecznika Konsumentów (tamże). Członek zarządu Fundacji „Pomagamy Zdrowiu” w Starogardzie Gdańskim – Sekretarz Fundacji (2005). Zainteresowania: prawo, filozofia, sztuka, literatura, kultura, poezja, sport, football, ekonomia, psychologia. Zaangażowany w działalność i aktywność kulturalną (poetyka, dramat, dziennikarstwo), bierze czynny udział w akcjach organizacji pozarządowych i budowaniu lokalnego i obywatelskiego społeczeństwa.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-10-2005 Ostatnia zmiana: 02-12-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4440) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4440>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie

odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl